

## Wywiad z Danielem Grzeszkiewiczem [fragment]

KZ: Z pewnych źródeł doszły nas słuchy, iż miałeś okazję uczęszczać do lubelskiego Liceum Plastycznego (w latach 1995-2000). Jak wspominasz ów czas oraz postawę tzw. ciała pedagogicznego wobec Twoich zainteresowań komiksem? Zdaje się, że ówczesni nauczyciele raczej sceptycznie wyrażali się o tym medium...

DG: Czasy Liceum, to okres, który zawsze ciepło wspominam. Nie ze względu na poziom nauczania, bo tym się nigdy nie przejmowałem, ale ze względu na ludzi, którzy mnie otaczali. Do tej pory są moimi przyjaciółmi i to fajnie. Co do mojej pasji, to była ona traktowana raczej z przymrużeniem oka przez profesorów, ale interesowała kolegów - to był jakiś bodziec, żeby coś robić. Nic jednak nie wyszło by z moich prób, gdyby nie wspaniała pedagog Pani Profesor Mirosława Kozan, która wiedziała doskonale, w jakiej chwili należy mnie wkurzyć, żebym uruchomił w sobie zaległe pokłady ambicji i wziął się porządnie do roboty.

KZ: Twoją pracą dyplomową w Liceum Plastycznym był oczywiście komiks. Czy możesz zdradzić co stało się z tą pracą i czy napotkałeś opory ze strony nauczycieli przy jej realizacji? Czy jest szansa, że miast spoczywać w zatęchłych magazynach szkoły z czasem zostanie udostępniona szerszej publiczności?

DG: Dyplom z komiksu to karkołomne przedsięwzięcie, ale przede wszystkim doskonała zabawa. Współwinnym tej zbrodni na sztuce był mój kolega Łukasz Czernicki. Podjęliśmy ryzyko i choć Dyrekcja szkoły stanowczo protestowała, mieliśmy w sobie tyle zapału, że ustaliliśmy - albo komiks, albo nic.. W efekcie powstało kilkanaście plansz w kilku różnych technikach w konwencji foto-realistycznej. Dyrektor ostentacyjnie opuścił salę w momencie naszej obrony. Obydwaj otrzymaliśmy ocenę celującą. A Dyplom... Cóż, nie zdążył zakurzyć się w magazynie szkoły, bo "pożyczyłem " go na chwilę i tak spodobało mu się u mnie w domu, że leży tam do dziś. Mówiąc zupełnie serio, to po kilku poprawkach i lekkim tuningu, chętnie zobaczyłbym go na półce w księgarni. To kawał niezłej roboty.

Wywiad z Danielem Grzeszkiewiczem [fragment]. Rozm. przepr. Przemysław Mazur [W:]  
mezotyda.blogspot.com, opublikowano 2017.04.04 [on-line]. [dostęp 2019.01.16]  
<http://mezotyda.blogspot.com/2017/04/daniel-grzeszkiewicz.html>

Tekst opublikowano pierwotnie w 52 numerze magazynu "KZ" w październiku 2008 roku.